

5 marca. Środa Popielcowa. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Jl 2, 12-18)

(Jl 2, 12-18)

Tak mówi Pan:

«Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament». Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo plonów na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego.

Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju!

Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: «Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?» A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem.

(Ps 51 (50), 3-4. 5-6b. 12-13. 14 i 17 (R.: por. 3a))

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

(2 Kor 5, 20 – 6, 3)

Bracia:

W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego,
który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy:
pojednajcie się z Bogiem! On to dla nas grzechem uczynił Tego, który
nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.
Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali
na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo:
«W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem
ci z pomocą».
Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

Aklamacja:

Chwała Tobie, Słowo Boże
Nie zatwardzajcie dzisiaj serc waszych,
lecz słuchajcie głosu Pańskiego.
Chwała Tobie, Słowo Boże

(Mt 6, 1-6. 16-18)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać.

Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie».

Komentarz:

Straszna to rzecz, kiedy człowiek zapomni o istnieniu Boga i chodzi mu tylko o to, żeby dobrze wypaść w oczach ludzkich. W ten sposób bracia Józefa byli już o mały krok od zamordowania własnego brata, w końcu sprzedali go w niewolę, a ojcu przynieśli zmyśloną przez siebie opowieść, jakoby dziki zwierz pożarł Józefa. Niewątpliwie nie pomyśleli o tym, że Bóg wszystko widzi. Podobnie zapomniał o istnieniu Boga ów cudzołożnik z Księgi Syracha, który starannie zatroszczył się o to, żeby żaden człowiek nie zauważył jego grzechu. „Tylko oczy ludzkie są postrachem dla niego, a zapomina, że oczy Pana nad słońce dziesięć tysięcy razy jaśniejsze patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakątki najbardziej ukryte” (Syr 23,19).

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi więcej, znacznie więcej: nawet nasze dobro jest podejrzane i nieautentyczne, jeśli czynimy je tylko po to, żeby nas ludzie za to pochwalili. Przecież w życiu nieraz tak bywa, że trzeba czynić dobro, mimo że ludzie wcale za to nie pochwalą. Nieraz bywa i tak, że wierność dobru ludzi denerwuje i oburza, a przecież nie wolno z tego powodu zaniechać tego dobra. Nieraz też w naszym świecie ludzie chwalą człowieka za to, że czyni zło. Zatem jeśli ktoś przywiązuje nadmierną wagę do ludzkich pochwał, łatwo może się pogubić. Wystarczy, że powieją jakieś niekorzystne wiatry, żeby ten człowiek przestał czynić dobro, a nawet żeby zaczął czynić zło.

Kryształowym przykładem wierności dobru nie ze względu na ludzkie pochwały, ale ze względu na Boga, jest Zuzanna z Księgi Daniela. Oskarżona o cudzołośćwo za to, że nie chciała popełnić cudzołośćwa, wybrała hańbę w oczach ludzkich i śmierć, byleby być czystą w oczach Boga.

Tak, jeśli w Boga wierzymy na serio, to na pierwszym miejscu i absolutnie powinno nam zależeć na tym, żeby to, co czynimy, podobało się Bogu.

o. Jacek Salij OP